

Elektryczny ekranoplan Regent Seaglider

#Lotnictwo cywilne #Pożegnania 8 maja 2021

Regent (regional electric ground effect naval transport) – startup z Bostonu projektuje całkowicie elektryczny ekranoplan Seaglider. Ma on przewozić do 10 pasażerów na odległość 290 km z prędkością 290 km/h. Pojazd ma operować z portów nadmorskich, wykorzystując ich standardową infrastrukturę. Z portu Seaglider ma wypływać jak wodolot, ze stosunkowo niewielką prędkością – 30-75 km/h. Dopiero nad otwartą wodą pojazd ma osiągać prędkość przelotową, równą 290 km/h na wysokości kilku metrów, wykorzystując wpływ ziemi.



Wizja całkowicie elektrycznego ekranoplanu Seaglider projektowanego przez startup Regent z Bostonu / Ilustracja: Regent

Seaglider ma być dużo szybszy od wodolotów i znacznie bardziej ekonomiczny niż samoloty. Od tych drugich powinien być też bezpieczniejszy, mogąc lądować z niewielkiej wysokości w przypadku awarii. Do bezpieczeństwa ma się przyczynić wielokrotnie nadmiarowy system sterowania, wykorzystujący dane z wielu czujników, w tym systemów pozycjonowania. Wykorzystanie wpływu ziemi ma też przyczynić się do zwiększenia zasięgu w stosunku do samolotów, co w przypadku napędu elektrycznego ma bardzo duże znaczenie. Konstruktorzy szacują, że może być on nawet dwukrotnie większy przy porównywalnym udźwigu.

Regent planuje, że pierwsze trasy Seaglidera będą łączyć główne węzły komunikacyjne obu wybrzeży USA, takie jak Boston i Nowy Jork, czy Los Angeles i San Francisco. Możliwe miałyby być nawet połączenie z Hawajami. Zasięg Seaglidera w podstawowej wersji ma przekraczać 800 km.



*Elektryczny ekranoplan Seaglider
podczas startu w widoku z przodu /
Ilustracja: Regent*

Współzałożycielami Regent są Billy Thalheimer (CEO) i Michael Klinker (CTO) – absolwenci MIT. Obaj wcześniej pracowali w Boeing Aurora Flight Sciences. Są też pilotami licencjonowanymi przez FAA (Federal Aviation Administration).

Seaglider ma być napędzany ośmioma zespołami silników elektrycznych ze śmigłami. Co ciekawe, jego projektowanie nie jest nadzorowane przez FAA, a przez International Maritime Organization. Pojazd jest bowiem traktowany jako obiekt nawodny, a nie statek powietrzny.

Budowany do testów model funkcjonalny jest około 4 razy mniejszy niż docelowa konstrukcja. Rozpiętość jego skrzydeł wynosi 4,5 m, a masa 180 kg. Testy modelu mają rozpocząć się do końca 2021 w Bostonie.

Regent uzyskał dotąd 9 mln USD w ramach finansowania zaangażowanego. Zebrał też wstępne zamówienia o wartości 465 mln USD od linii lotniczych i przedsiębiorstw promowych. Właściciele startupu twierdzą, że pierwsi pasażerowie polecą Seagliderem w 2025.